

W. Sutkowski

Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 21/7(235), 101-104

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

3. Krótkiego komentarza wymaga kwestia wpływu „działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (art. 36 § 3 k.k.), czyli konkretnie korzyści osiągniętej z przestępstwa, na wymiar kary grzywny. Uzasadniając podwyższenie oskarżonemu grzywny z 5 000 do 15 000 zł, Sąd Najwyższy stwierdził, że wziął pod uwagę rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem zagarnięcia mienia społecznego oraz wysokości korzyści, jaką oskarżony osiągnął z przestępstwa.

Nieprecyzyjność tej wypowiedzi — rozpatrywana zarówno w kontekście ujęcia w Wytocznych „istotnego niedoboru”, jak i w kontekście art. 50 § 2 k.k. w związku z przepisami, w których występuje element skutku w postaci szkody⁷ — sprzyjać może powstawaniu wątpliwości, czy chodzi tu o kwotowy aspekt rozmiaru szkody, czy też o tzw. stosunkową wartość szkody. To zaś z kolei może rzutować na wymiar kary grzywny (samoistnej lub obok pozbawienia wolności).

Ramy wypowiedzi nie pozwalają mi szerzej rozwinąć tej kwestii, poprzestając więc na ogólnym stwierdzeniu, że zawarte w § 3 art. 50 k.k. wskazanie przemawia raczej za tym, aby pojęciu „rozmiar szkody” nadawać sens podobny, a nawet równoznaczny z pojęciem „wysokość szkody”. W tym ujęciu znaczenie rozpatrywanego pojęcia zbliży się do określenia „korzyść” (faktycznie osiągnięta lub realnie spodziewana). Jak miemam, pozwoli to precyzyjniej niż dotychczas operować w procesie wymiaru kary grzywny określeniem „szkoda”, a poza tym zapewni przejrzystość rozstrzygnięć sądowych w części dotyczącej kary w ogóle. Nie muszę wyjaśniać, jakie to ma znaczenie dla interesów oskarżonego i że nie chodzi tu bynajmniej tylko o przysłowiową pedanterię języka.

Włodzimierz Kubala

OSNKW 12/1976, poz. 154; orzeczenia omówione przez A. Kaszyckiego i S. Mendykę w „Przeglądzie orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za 1973 r.”, WPP 2/1974, s. 239.

⁷ Por. W. Kubala: Pojęcie szkody w kodeksie karnym, PiP 5/1975, s. 73 i nast.; tegoż: Glosa do wyroku SN z dnia 8.V.1975 r., Rw 203/75, NP 12/1975, s. 1653 i nast. oraz Glosa do wyroku SN z dnia 19.XII.1972 r., V KRN 507/72, NP 2/1974, s. 239.

ORZECZNICTWOWYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

POSTANOWIENIE Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

z dnia 18 września 1976 r.

(WKD 23/76)

Zastosowanie względem obwinionego tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych w sytuacji, gdy przeciwko niemu wniesiony został do

sądu akt oskarżenia o nakłanianie świadka do złożenia fałszywych zeznań przed sądem, jest w pełni uzasadnione, a nawet konieczne.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna po rozpoznaniu w dniu 18.IX.1976 r. sprawy dyscyplinarnej adw. E. Z., obwinionego z art. 93 ustawy o ustroju adwokatury, w wyniku odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego i Prokuratora Wojewódzkiego od postanowienia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby

Adwokackiej w X z dnia 25.V.1976 r. KD 1/76, postanowiła:

- 1) uchylić pkt 2 postanowienia Komisji I instancji;
- 2) zawiesić tymczasowo obwinionego adw. E. Z. w czynnościach zawodowych.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 24.V. 1976 r. KD 1/76 Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w X zawiesiła postępowanie dyscyplinarne w sprawie KD 1/76 przeciwko adw. E. Z., obwinionemu o to, że w dniu 19.III. 1975 r. w Y, przed rozprawą główną swego klienta, kontaktował się ze świadkiem J. i uzgadniał treść jego zeznań, postępując sprzecznie z prawem i naruszając swoje obowiązki zawodowe, czyli o przewinienie dyscyplinarne przewidziane w art. 93 ust. 1 u.o.u.a. (Dz. U. z 1963 r. Nr 57, poz. 309) — do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie Kp 22/76 Sądu Rejonowego w X.

Tymże postanowieniem (pkt 2) Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w X nie uwzględniła wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 24.IV.1976 r. co do tymczasowego zawieszenia obwinionego w czynnościach zawodowych, uzasadniając swoje stanowisko tym, że zebrany dotychczas materiał dowodowy jest niepełny oraz że zawiera wiele sprzeczności i niejasności, a ponadto że od wszczęcia postępowania dyscyplinarnego upływa jeden rok, a wniesienie aktu oskarżenia nie zmieniło charakteru zarzucanego czynu oraz stopnia jego szkodliwości społecznej. Wzięto również pod uwagę dotychczasowe zachowanie się obwinionego (praca zawodowa, polityczna, społeczna, warunki rodzinne).

Od postanowienia w sprawie odwoływał tymczasowego zawieszenia obwinionego w czynnościach zawodowych odwołali się Rzecznik Dyscyplinar-

ny i Prokurator Wojewódzki, zarzucając mu błędną ocenę stanu faktycznego przez uznanie, że wniesienie aktu oskarżenia przeciwko obwinionemu do Sądu Rejonowego nie zmieniło charakteru zarzucanego mu czynu oraz stopnia szkodliwości czynu, i w konsekwencji wnosili o uchylenie w tej części zaskarżonego postanowienia i o zawieszenie tymczasowo adw. E.Z. w czynnościach zawodowych.

W odpowiedzi na to obwiniony w piśmie z dnia 21.VI.1976 r. wnosił o nieuwzględnienie odwołania wywodząc, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest niepełny i niejasny, że zeznania świadka J. są bardzo zmienne i niepewne i że w tych warunkach zawieszenie go tymczasowo w czynnościach zawodowych byłoby nieuzasadnione, zwłaszcza że miał on dobrą opinię, a w razie zawieszenia go tymczasowo w czynnościach zawodowych byłby pozbawiony zarobku na utrzymanie swojej rodziny. Na rozprawie przed Wyższą Komisją Dyscyplinarną Rzecznik Dyscyplinarny i Prokurator popierali swoje odwołania, a obrońca obwinionego wnosił o utrzymanie w mocy postanowienia w zaskarżonej części, natomiast sam obwiniony wyjaśnił, że termin rozprawy karnej został wyznaczony na dzień 23.IX. 1976 r.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po zanalizowaniu całokształtu sprawy niezbędnego do rozpatrzenia odwołań i rozstrzygnięcia postanowienia w zaskarżonej części, doszła do wniosku, że odwołania są zasadne i dlatego adw. E. Z. powinien być tymczasowo zawie-

szony w czynnościach zawodowych z następujących przesłanek:

- 1) błędny jest pogląd Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, że „wniesienie aktu oskarżenia przeciwko obwinionemu nie zmieniło charakteru zarzucanego czynu oraz stopnia jego szkodliwości społecznej”. Wniesienie aktu oskarżenia przez prokuraturę z zarzutem, że oskarżony w dniu 19.III.1975 r. w X nakłaniał J., występującego w sprawie Kp 40/75 w charakterze świadka-pokrzywdzonego, do złożenia nieprawdziwych zeznań przed miejscowym Sądem Rejonowym, czyli zarzuceniu mu przestępstwa z art. 18 § 1 w związku z art. 247 § 1 k.k., jest zarzutem tak poważnym, iż nie pozwala wykonywać mu czynności zawodowych, gdyż adwokat, jako współczynnik wymiaru sprawiedliwości, powołany jest m.in. do ustalenia istotnego stanu faktycznego, a nie do czynności, zmierzających do błędnych ustaleń sądowych;
- 2) kwestia, czy obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu, zostanie rozważona i ustalona przez sąd karne, a następnie przez Wojew. Komisję Dyscyplinarną po uprawomocnieniu się wyroku karnego. W obecnym stanie sprawy słuszne jest zapadłe postanowienie zawieszające postępowanie dyscyplinarne do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy karnej, ale obwiniony, znajdując się pod tak poważnym zarzutem, nie może pełnić nadal swoich czynności zawodowych, gdyż jest to sprzeczne przede wszystkim z interesem społecznym. Nie można dopuścić do takiego stanu, żeby obwiniony, będąc oskarżony o nakłanianie do złożenia przez świadka fałszywych zeznań przed sądem, jednocześnie reprezentował strony w procesie karnym lub cywilnym przed sądami, gdyż taka sytuacja obniżyłaby powagę sądu i dobre imię adwokatury. Wniesienie więc aktu oskarżenia do sądu przeciwko obwinionemu zmienia w sposób zasadniczy jego sytuację procesową w niniejszej sprawie, ponieważ nie może on nadal pełnić swoich czynności zawodowych i dlatego też oba odwołania są całkowicie zasadne;
- 3) nie może mieć decydującego znaczenia przy tymczasowym zawieszeniu obwinionego w czynnościach zawodowych ani dobra jego opinia, ani działalność społeczno-polityczna lub warunki rodzinne, materialne i zdrowotne, gdyż dane te mogą mieć znaczenie tylko przy wymiarze kary dyscyplinarnej, jeżeli wi-na jego zostanie udowodniona. Zarzut jest tak poważny, że przede wszystkim należy mieć na względzie dobro interesu społecznego, które wymaga natychmiastowej represji w postaci tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych. Zresztą, jak wynika z oświadczenia obwinionego na rozprawie odwoławczej, termin rozprawy karnej został wyznaczony na dzień 23.IX.1976 r. W zależności więc od zapadłego wyroku karnego obwiniony może wystąpić do Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej o uchylene postanowienia w części dotyczącej tymczasowego zawieszenia w czynnościach zawodowych — oczywiście gdyby został uniewinniony z postawionego mu zarzutu;
- 4) upływ czasu (od 19.III.1975 r.) również nie może mieć zasadniczego znaczenia, jeśli się zważy, że Prokuratura Rejonowa w X wniosła przeciwko obwinionemu akt oskarżenia dopiero w dniu 14.IV.1976 r., ponieważ do tego czasu toczyło się postępowanie karne przeciwko J. skazanemu za złożenie fałszywych zeznań przed sądem. Dopóki nie został wniesiony akt oskarżenia przeciwko obwinionemu dopóty nie zachodziła konieczność zawieszenia go tymczasowo w czynnościach za-

wodowych. Upływ czasu był więc niezbędny dla dokonania czynności sądowych i dyscyplinarnych w celu oparcia aktu oskarżenia na właściwych dowodach.

Z faktu powyższego nie można wyciągać wniosku, że obwinione-

mu należy się jakaś tolerancja i łagodniejsze potraktowanie, niezależnie od postawionego mu zarzutu w prokuratorskim akcie oskarżenia.

Opracował adw. W. Sutkowski

PRASA O ADWOKATURZE

Dzienniki centralne, w tym „Trybuna Ludu” (nr 135 z dnia 9 czerwca br.), zamieściły komunikat Polskiej Agencji Prasowej o pobycie w dniach 5—12 czerwca br. delegacji adwokatury austriackiej w Polsce, przybyłej do nas na zaproszenie Naczelnej Rady Adwokackiej. W komunikacie tym podano, że przedstawiciele „austriackiej palestry wzięli udział w kolokwium, na którym omawiano zagadnienia ochrony rodziny w polskim systemie prawnym, oraz spotkali się z warszawskim środowiskiem prawniczym”. Odnotowano zarazem w komunikacie uroczystą dekorację prezesa NRA adw. dra Zdzisława Czeszejki wysokim austriackim odznaczeniem państwowym, dokonaną przez ambasadora Związkowej Republiki Austrii w Polsce (o czym szerzej na innym miejscu).

*

O uroczystości wręczenia w rezydencji Ambasadora Republiki Austrii w dniu 8 czerwca br. adw. drowi Zdzisławowi Czeszejce, prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej, Wielkiego Srebrnego Honorowego Odznaczenia za Zasługi dla Republiki Austrii obszerną notatkę prasową zamieścił tygodnik „Prawo i Życie” (nr 26 z dnia 26 czerwca br.), zaopatrując ją tytułem *Uznanie dla polskiego prawnika*. W notatce tej zaznaczono, że takiego wysokiego odznaczenia austriackiego nie otrzymał dotychczas żaden polski prawnik zatrudniony w wymiarze sprawiedliwości, a akt dekoracji był symbolicznym uznaniem dla szeroko „rozwijającej się współpracy adwokatury austriackiej i polskiej”.

*

Prasa centralna, m.in. „Trybuna Ludu” (nr 149 z dnia 25/26 czerwca br.), doniosła o kolejnym ważnym wydarzeniu w życiu korporacyjnym adwokatury, jakim było uroczyste posiedzenie w Warszawie w dniu 24 czerwca 1977 r. Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej i Komitetu Redakcyjnego „Palestry” z okazji jubileuszu XX-lecia naszego miesięcznika — z udziałem Ministra Sprawiedliwości prof. dra Jerzego Bafii, Prezesa Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich prof. dra Adama Łopatki i innych gości.

*

„Dziennik Zachodni” (nr 138 z dnia 21 czerwca br.) w notatce zatytułowanej *Wpływ adwokatów na kształtowanie stosunków międzyludzkich* przedstawił ocenę pracy Izby Adwokackiej w Częstochowie w związku z wytyczeniem przez Często-